



Silnik: 1.6 T/175 KM
0-100 km/h: 7,0 s
Cena: od 33,5 tys. zł

sza!

Alfa MiTo 1.4 TB oraz Mini Cooper S 1.6 T są stylowe oraz szybkie, ale też niezbyt praktyczne i droższe w utrzymaniu od większości rywali z segmentu B. A jak nasi bohaterowie wypadają pod względem trwałości?

Alfa MiTo 1.4 TB (od 2008 r.) oraz Mini Cooper S (typ R56; od 2006 r.) są drogie – jako trzy-, czterolatki kosztują co najmniej 30-35 tys. zł. Poza tym dużo tracą na wartości, narażają właściciela na spore wydatki w serwisie i niemało pałą. Na szczęście jest liczna grupa kierowców, dla których nie ma to znaczenia. Liczą się dla nich: styl, osiągi i prowadzenie.

MiTo to techniczny kuzyn Fiata Grande Punto, ale zupełnie tego po nim nie widać. Przypomina raczej nieco pomniejszoną kopię Alfę 8C Competizione, ma bezramkowe szyby i efektowne tylne lampy (diody LED). Natomiast Mini Cooper S to sztandarowy przykład modnego ostatnio stylu retro – bez trudu do-

strzeżemy w nim następcę angielskiego klasyka z lat 60. XX w. Jest niemal równie urocze z zewnątrz i prawie tak samo ciasne wewnątrz. Poza tym też ma szyby bez ramek, mikroskopijny bagażnik (160 l, Alfa – 270 l) i kokpit, który jedni uwielbiają za styl, a inni krytykują za brak przejrzystości i kiepską ergonomię. Plus za wysoką jakość materiałów wykończeniowych – tych, niestety, na próżno szukać w Alfie. Brzydko wygląda zwłaszcza plastik, z którego wykonano boczki drzwi i dolną część kokpitu po stronie pasażera. Srebrna nakładka na gałkę zmiany biegów sprawia wrażenie, jakby kupiono ją na bazarze. Oba auta mają również wspólne cechy – np. po kilku latach eksploatacji potrafi zacząć trzeszczeć

szklany dach (popularna opcja w Mini) i gwiżdżą uszczelki drzwi.

Przed liftingiem (2006-10) w Mini dopłaty wymagały nawet klimatyzacja i układ ESP (!), jednak większość klientów, którzy zdecydowali

Alfa MiTo QV z silnikiem o mocy 170 KM pojawiła się jesienią 2009 r. i raczej nie da się jej kupić za mniej niż 40 tys. zł

się wydać ponad 90 tys. zł na auto o rozmiarach damskiej torebki, wybierała sporo dodatków z listy opcji (m.in. ksenony, klimatronik, szklany dach) – kilka tysięcy złotych nie robiło im dużej różnicy. Alfa MiTo z silnikiem 1.4 TB/155 KM w stan-

dardzie ma: siedem poduszek powietrznych (Mini – cztery), ESP, radio z CD i klimatyzację. Warto też nadmienić, że w kwestii przydatności na co dzień znaczną przewagę wykazuje Alfa – obszerniejsze wnętrze (zwłaszcza z tyłu) i większy kufer robią swoje. W drugim rzędzie siedzeń „miniaka” jest tak ciasno, że smutne miny będą miały nawet usadzone tam dzieci.

Mocny doładowany silnik w lekkim aucie? Ideal. 155-konna Alfa osiąga „setkę” po 8,2 s, natomiast 175-konne Mini – już po 7 s. To jednak niejedyna przewaga Coopera S, gdyż jest to auto, które wyznacza w swej klasie standardy, jeśli chodzi o przyjemność z jazdy. Wielowahaczowe zawieszenie tylnej osi i precy-